Nr. 123. Kraków, Piątek 15 Marca 1918 Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwuraz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeats i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników K. Bujczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 13. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyński a. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Urlopowanie najstarszych roczników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej w dalszym ciągu obrad nad rozporządzeniem cesarskiem, rozszerzającem obowiązek służby w pospolitem ruszeniu na lata od 43 do 50 roku życia, minister obrony krajowej Czapp wobec twierdzenia posła Hallera, że asystencye wojskowe działały pod wpływem nakazów surowego postępowania przeciw narodowościom, oświadczył, że oczywiście takich wpływów nie było, i zaprotestował energicznie przeciw temu, żeby wogóle imputowano zarządowi wojskowemu takie tendencye.

W związku z rozporządzeniem cesarskiem w sprawie urlopowania najstarszych roczników minister zaznaczył, że zarządzono także, żeby wszystkich niezdatnych do służby frontowej a zajętych w kraju, odesłano do stosunku cywilnego. Zarządzono też, jak najszybsze przeprowadzenie wszystkich superarbitriów. Minister dodał, że w miarach możności będzie się starał uczynić jeszcze więcej ponadto.

Omawiając wniosek Hocka oświadczył, że zarząd wojskowy nie zamierza ponownie powoływać do służby roczników z lat 1865, 66, 67, 68 i 69.

Politycy węgierscy w Wiedniu.

Wiedeń, 15 marca.

Cesarz przyjął dnia 13 bm. na audyencyi węgierskich mężów stanu: Wekerlego, hr. Tiszę, hr. Andrassego, ks. Windischgraetza, ks. Esterhazego i kilku innych. Jak słychać, audyencya odbyła się wspólnie, a przedmiotem jej była sprawa reformy wyborczej, armii węgierskiej, rokowań z Rumunią, jak też i sprawa aprowizacyi. Ogólną uwagę zwróciło, że hr. Tisza i hr. Andrassy ostentacyjnie manifestowali swoje wzajemne uczucia przyjaźni. Wiadomo, że dotychczas obaj ci mężowie stanu nie żyli ze sobą w zgodzie. Bardzo wiele konfliktów w wewnętrznej polityce węgierskiej sprowadzano do tego osobistego antagonizmu. Obecna nagła przyjaźń wskazywałaby na to, że hr. Tisza i hr. Andrassy porozumieli się co do głównych podstaw polityki węgierskiej. Prasa węgierska komentuje ten fakt bardzo żywo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 marca.

Wobec nieprawdziwych wiadomości dzienników o wczorajszem posłuchaniu węgierskich polityków u cesarza zostało węgierskie Biuro korespondencyjne upoważnione do oświadczenia, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rząd otrzymał jakąkolwiek wskazówkę w sprawie ugody co do reformy wyborczej. Natomiast politycy, którzy byli na audyencyi, mieli sposobność przekonać się bezpośrednio, że **gdyby przyjęcie przedłożenia o reformie wyborczej przez obecny parlament nie mogło być zapewnione, rząd ma na taki wypadek upoważnienie do zapewnienia przeprowadzenia przedłożenia także i w drodze rozwiązania Izby i nowych wyborów.**

Hindenburg i Ludendorff o położeniu Niemiec.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 marca.

»N. W. Journal« donosi:

Hindenburg i Ludendorff, omawiając obecne położenie Niemiec, oświadczyli w małem gronie osób w głównej kwaterze, co następuje:

Hindenburg oświadczył: Zakończenie wojny na wschodzie jest zdarzeniem ogromnej wagi, którego doniosłości na razie ocenić nie możemy.

Zarzucają nam, że jesteśmy ludźmi gwałtownymi. Wojna nie jest jednak rzemiosłem ludzi miękkich, musieliśmy tedy energicznie zabrać się do dzieła.

Omawiając cierpienia, jakie Prusy znosić musiały w r. 1914 i 1915, zauważył Hindenburg: Na cierpienia takie nie powinniśmy być w przyszłości narażeni i dlatego musieliśmy granice nasze nieco wysunąć, aby je należycie zabezpieczyć. Zresztą będą mogły państwa, które od Rosyi odpadły, same oznaczyć swój stosunek do państw innych.

Z powodu pomyślnego zakończenia wojny na wschodzie przełamaliśmy łańcuch, którym nieprzyjaciele starali się nas zdusić. Obecnie możemy wszystkie siły nasze skierować na zachód. Francya ponosi straszne ofiary krwi z tego jedynie powodu, iż powodując się próżnością i namiętnością w sprawie Alzacyi i Lotaryngii, poszła na lep polityki angielskiej.

Ludendorff oświadczył: Walki, które stoczyć trzeba będzie na zachodzie, będą najstraszniejsze ze wszystkich, jakie dotychczas staczano. Mamy jednak przewagę pod względem ilości wojska, amunicyi, aparatów lotniczych, samochodów pancernych, gazów itd. — Zmusimy niewątpliwie nieprzyjaciela do zawarcia pokoju, a pokój, który sobie wywalczymy, będzie pokojem honorowym, pokojem niemieckim.

Obszar okupacyjny państw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

(Biuro Wolffa). Obszar w Europie, obsadzony przez państwa czwórprzymierza, wynosił przed rozpoczęciem się ostatniego marszu naprzód na wschodzie okrągło 600.000 kilometrów kwadratowych. Aby wykazać się podobnym zyskiem na obszarze w Europie, musiałyby mocarstwa ententy zająć całe państwo niemieckie, a oprócz tego obszar równający się obszarowi Belgii i prawie całej Holandyi.

Rokowania z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Rokowania komisyjne z Rumunią miały, jak słychać, przebieg pomyślny. Obecnie będą podjęte rokowania główne, albowiem delegat rumuński powrócił już do Bukaresztu.

Warunki pokoju z Rumunią.

Wiedeń, 15 marca.

Warunki traktatu pokojowego z Rumunią, jakie mają być umówione, są następujące:

Przedłużenie starego traktatu handlowego i szereg zmian, spowodowanych przez niekorzystne zastosowanie pewnych postanowień jego w czasie neutralności Rumunii. Rumunia nie śmie korzystać z prawa większego udogodnienia, gdyby Austro-Węgry miały wejść w ściślejszy związek z innem państwem. Jak wiadomo, postanowienia traktatu pokojowego z Rosyą i Ukrainą zawierają podobne postanowienia. Rumunia obejmuje następnie zobowiązanie dostawy nadmiaru swych gospodarczych produktów w czasie, w którym z tego prawa Austra zechce korzystać. Rozchodzi się tu o zabezpieczenie tych nadmiarów na dosyć długi okres.

Podobnie ustalono określone warunki w sprawie nafty na czas potrzeby. Dalsze postanowienie odnosi się do rumuńskich kolei. Podjęto zarządzenia dla utworzenia potrzebnych umów w sprawie połączenia kolejowego z monarchią, tudzież przeciw nieprzyjaznej polityce taryfowej. Przewidziano również zabezpieczenie austro-węgierskich interesów na polu żeglugi na dolnym Dunaju. Poza innemi ewentualnościami dla tego postanowienia była miarodajna okoliczność, że w czasie okupacyi poczyniła Austrya w portach dolnego Dunaju kosztowne inwestycye.

Wiedeń, 15 marca.

Rokowania z Rumunią toczą się dalej w Buftea. Oczekiwane jest przybycie dra Miszu, byłego posła rumuńskiego w Londynie, obecnie zaś ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie rumuńskim. Dr Miszu przybył już do Berna z Londynu i wiezie deklaracyę koalicyi, zezwalającą Rumunii na zawarcie pokoju. Dr Miszu miał stamtąd przybyć do Wiednia, ale z niewiadomych powodów przedłużył swój pobyt w Bernie.

Zbliżenie Rumunii do państw centralnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 marca.

Marghiloman złożył dłuższą wizytę hr. Czerninowi.

Bukaresztańskie koła polityczne przypuszczają, że Marghiloman otrzyma wkrótce misyę utworzenia gabinetu.

Hr. Czernin dąży do nawiązania z Rumunią jak najrychlej stosunków przyjacielskich. Powołanie Marghilomana świadczyłoby zatem, że Rumunia już obecnie zbliżyć się pragnie do państw centralnych.

Konwencyą Austro-Węgier z Turcyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 marca.

Dnia 12 marca podpisano w miejsce dotychczasowych kapitulacyj pięć konwencyj między rządem austro-węgierskim a tureckim w sprawie całokształtu spraw konsularnych opieki prawnej i stosunków prawnych.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 15 marca.

Front synajski: Pominąwszy słaby ogień artyleryi panował naogół spokój. Oddział nieprzyjacielski, który w dolinie Jordanu posuwał się naprzód, w okolicy Mascara został odparty wśród strat.

Front w Mezopotamii: Oddział nieprzyjacielski, wysłany na wywiady, któremu towarzyszyły automobile pancerne, musiał się po krótkiej wymianie strzałów cofnąć.

W Trapezundzie dostało się w nasze ręce 82 dział, w Erzerum dotychczas 32, zaś w Mamahad 18 miotaczy min. Armeńczyków, którzy w sile 2.600 żołnierzy, 6 karabinów maszynowych i 240 jeźdźców zaatakowali nasze oddziały, znajdujące się w Acharad i Karmucz, odparto i zadano im straty.

Z kongresu w Moskwie.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Rotterdamu:

Większość rosyjskich sowietów (780 głosów wobec mniejszości 125 głosów) przedłożyła na kongresie w Moskwie wniosek **o wyrażenie Leninowi zaufania.**

Trocki zamianowany został gubernatorem Petersburga.

O wyspy Alandzkie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 15 marca.

Według dziennika »Sozialdemokraten«, czerwone gwardye odrzuciły propozycyę pośrednictwo szwedzkich socyalistów, natomiast rozpoczęły się rokowania z niemieckim głównym dowódcą na wyspach alandzkich, który przyjął propozycyę rokowań.

Robotnicy amerykańscy wobec rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 15 marca.

Amerykański przewódca robotników Gompers wystosował w imieniu amerykańskiej Alliance of labour and democracy telegram do kongresu sowietów w Moskwie, w którym prosi o podanie sposobu, w jaki Stany Zjednoczone mogłyby najlepiej pośpieszyć z pomocą.

Socyaliści a pokój.

Berlin, 15 marca.

»Manchester Guardian« donosi:

Kongres robotników z krajów koalicyjnych poczynił zarządzenia, ażeby porozumieć się z robotnikami niemieckimi i zawiadomić ich, że memoryał o warunkach pokoju, zredagowany przez socyalistów koalicyi, nie jest jeszcze stanowczym. Ma on dać tylko podstawę dla obrad i umożliwić socyalistom niemieckim podanie ich warunków.

Nowy gabinet serbski.

(Telefonem).

Bern, 15 marca.

W nowym gabinecie serbskim objął Pasicz prezydenturę i tekę spraw zagranicznych.

Oporna mobilizacya w Grecyi.

Berlin, 15 marca.

Jak donosi prasa szwajcarska, panuje w Grecyi wielkie wzburzenie z powodu **mobilizacyi**, zarządzonej przez **Venizelosa**. Cztery pułki podniosły bunt, nie chcąc iść na front bojowy. Znaczną liczbę oficerów z tych pułków rozstrzelano.

Wojska amerykańskie we Włoszech.

Bazylea, 15 marca.

»Basler Nachrichten« przynoszą wiadomość, że wedle urzędowego sprawozdania departamentu wojny w Waszyngtonie, **na froncie włoskim znajdują się wojska amerykańskie.** Obecnie pada tam obfity śnieg, utrudniający działania wojenne, ale gdy pogoda nastanie, wojska amerykańskie podejmą walkę.

Narady koalicyi w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 marca.

(Reuter). Dnia 11 marca rozpoczęły się w Londynie narady między delegatami Francyi, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Anglii nad uregulowaniem żeglugi sojuszników. Będzie utworzoną wspólna rada żeglugi.

Ruch wolnościowy w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 15 marca.

»Daily News« donoszą z Irlandyi, że całe hrabstwo Clare jest wojskowo zamknięte i można tam dotrzeć tylko za pozwoleniem władzy wojskowej. Telegraf, telefon, poczta i prasa lokalna podlegają ostrej cenzurze. Według doniesienia z Kiltimagh w hrabstwie Majo 250 ochotników wydało dnia 12 marca proklamacyę, w której uroczyście ogłaszają zasady, za które ich przywódcy zostali uwięzieni. Nie uznają oni **żadnej władzy oprócz proklamowanej w tygodniu wielkanocnym 1916 r. republiki irlandzkiej.**

Dnia 3 marca odbył się **próbny alarm, w czasie którego wszystkie ważne punkty w miejscowości zostały obsadzone.** Dostęp dozwolony był tylko za okazaniem pozwolenia, wydanego **w imieniu irlandzkiej republiki.**

Cel pochodu japońskiego.

Bern, 15 marca.

»Berner Bund« donosi:

Japończycy wkroczą w głąb Syberyi, ażeby przedewszystkiem dostać się **nad jezioro Bajkalskie.** W ten sposób przyszliby w posiadanie klucza strategicznego, który zabezpieczyłby im panowanie nad Mandżuryą i wschodnią Syberyą, a zarazem umożliwił szachowanie Chin.

Powołanie pod broń w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 15 marca.

(Biuro Reutera). Najwyższy marszałek wojska amerykańskiego, generał Crowder, powiedział w dłuższem oświadczeniu na temat nowych powołań do służby wojskowej, że przy wyborze ludzi będzie się dbać o to, aby przemysł i rolnictwo nie doznały szkody. W obecnej chwili nie można podać, ilu ludzi będzie miesięcznie powoływanych do służby wojskowej.

Pretensye polskie do skarbu rosyjskiego.

Wobec bliskiej już likwidacyi stosunków państwa polskiego z Rosyą, coraz aktualniejszą staje się sprawa likwidacyi należności polskich od skarbu rosyjskiego. Opinia kół prawniczych w Warszawie zajmuje się żywo tą sprawą, gdyż należności te wynoszą kilka miliardów rubli, których windykacya jest dla przyszłej gospodarki państwowej sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

W sprawie tej odbyło się w dniu 2 b. m. w Warszawie w Wydziale Rejestracyi Strat Wojennych w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Wydziału mec. K. Olszewskiego, posiedzenie w celu ustalenia zasad, na których ma być rozwinięta ogólno-krajowa akcya w sprawie zarejestrowania należności, przypadających instytucyom krajowym, lub osobom prywatnym od skarbu rosyjskiego. Obecni byli: przedstawiciele Komitetu Giełdowego Warszawskiego, Tow. Przemysłowców, Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Magistratu m. Warszawy, Komitetu Giełdowego Łódzkiego i in. Przewodniczący zreferował cały projekt, którego szczegóły w swoim czasie podane zostały. W celu zarejestrowania wszelkiego rodzaju należności przypadających od skarbu rosyjskiego, powstaje Wydział Rejestracyi Należności, o którym mowa, z siedliskiem w Warszawie przy ul. Mazowieckiej l. 7. W skład Wydziału wejdzie przedstawiciel R. G. O. oraz wszystkich ważniejszych instytucyj handlowych i przemysłowych w kraju.

Wydział ma na celu:

1) Ustalenie w każdym pojedyńczym wypadku sumy należności, przypadającej od rządu rosyjskiego, bądź osobie prywatnej, bądź osobie prawnej.

2) Przedsięwzięcie wszelkich możliwych kroków w celu ułatwienia odzyskania rzeczonych należności. Żądać zarejestrowania, może bądź właściciel należności, bądź też osoba trzecia, w zarejestrowaniu zainteresowana.

Wszelkie dowody, stwierdzające należności, składane być winny Wydziałowi w kopiach, bądź w wyciągach, poświadczonych czy to przez sam Wydział, czy też przez instytucye prowincyonalne przez Wydział do tego upoważnione. W celu stwierdzenia istnienia należności, jak również w celu ustalenia jej wysokości, Wydział wyznacza Komisyę, złożoną z 3-ch osób. Komisya ta zbada szczegółowo każdy wypadek i po ustaleniu wysokości pretensyi, wpisuje ją do specyalnego rejestru. Nad projektem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya. Wszyscy mowcy podkreślali konieczność rozwinięcia akcyi ogólno-krajowej. Powstała kwestya, czy

Nieśwież.

(Dokończenie.)

Postawiono zasadę oddzielenia archiwum historycznego od administracyjnego, a przedewszystkiem części ordynackiej od Witgensteinowskiej. W roku 1867 był już opracowany zupełny inwentarz tej części, obejmujący 6 wielkich tomów folio, uporządkowany według działów, opisujący razem 334.360 sztuk aktów. W roku 1867 całe to archiwum Witgensteinowskie spakowano — i jak donosi naoczny świadek — odesłano niewiadomo dokąd, jak zdaje się, do Słucka. Odtąd ślad tej części archiwum zupełnie ginie i niewiadomo nawet, co ona zawierała, czy akta administracyjne, czy też historyczne.

To, co w Nieświeżu po tych stratach dawnych i nowych pozostało, stanowiło jeszcze olbrzymie archiwum, liczące około pół miliona aktów. Obaj archiwaryusze, Symonowicz i Bohusz-Szyszko, zabrali się również do skrupulatnego uporządkowania i opisania tego archiwum. — Przedewszystkiem oddzielono część historyczną od części zawierającej akta administracyjne i prawne; następnie cały zasób podzielono na działy: dokumentów historycznych, korespondencyi, dyplomów, aktów familijnych, aktów obcych rodzin i w. i. Każdy z tych działów uporządkowano także wewnętrznie: akta historyczne chronologicznie, korespondencye według osób, piszących, poukładano w teki, do każdego działu spisano znakomite repertorya, jakich w żadnem z naszych archiwów nie znajdzie; przy dokumentach historycznych przy każdym akcie podano streszczenie, nieraz dość obszerne. Dokonano zatem olbrzymiej pracy, która każdemu badaczowi może studya niesłychanie ułatwić.

W latach późniejszych, w szczególności w ostatnich dziesiątkach XIX wieku, brakło temu archiwum już tak wytrawnych pracowników, jak Bohusz-Szyszko. Nie widać już tej systematyczności i staranności; To też te działy, które pozostały nieuporządkowane wówczas, pozostają do dziś w nieładzie. Są to ogromne masy aktów administracyjnych, sięgających XVI wieku, bardzo nieraz ciekawych do historyi rozwoju, cywilizacyi, do dziejów gospodarczych Litwy, do dziejów przemysłu. Przyznać jednak należy, że obchodzono się z archiwum zawsze z wielkim pietyzmem, umieszczono było zawsze bardzo bezpiecznie i chroniono bacznie przed ubytkami; owszem nawet w czasach późniejszych powiększano je, łożąc nieraz na to wielkie sumy. Tak n. p. książę Antoni zakupił od linii Nieborowskiej całe niezwykle cenne archiwum za kwotę 200.000 rubli.

W tych to nieprzebranych skarbach mogłem w czasie mego pobytu dość szczegółowo się rozpatrzeć. Celem moich osobistych poszukiwań były materyały do dziejów przedrokoszowych Zygmunta III, oraz sejmów z tych czasów. Znalazłem tu plon bogaty i wyzyskałem wszystko wyczerpująco, niestety drobną tylko cząstkę zdołałem dotąd ogłosić — reszta, złożona w licznych tekach, przepadła, wywieziona ze Lwowa przez Moskali w roku 1915. — Ogrom materyału przygniata tu badacza; rozmiary archiwum są tak ogromne, że zbiór ten nie tylko niesłychanie przewyższa wszystkie największe nasze zbiory rękopisów, ale porównać się da z archiwami większych państw europejskich.

Nie wspominam tu już o aktach administracyjnych, gospodarczych i majątkowych, zgromadzonych tu w olbrzymich masach, również ważnych pośrednio dla naszych dziejów, ale przedewszystkiem o niesłychanem bogactwie materyałów do historyi politycznej ubiegłych wieków, od XV-go począwszy. Szereg 80 tomów i tak obejmuje nad 15.000 konceptów, oryginałów i odpisów różnych aktów publicznych, a więc listów i mandatów królewskich, korespondencyj prywatnych w sprawach publicznych, uniwersałów, laudów sejmikowych; w 31 osobnych woluminach znajdują się dyaryusze sejmów z lat 1613—1766.

Osobny dział stanowią dyplomy pergaminowe w liczbie 1246, opatrzone wiszącymi pieczęciami. W tej olbrzymiej masie najcenniejszemi klejnotami są dyplomaty Unii horodelskiej i lubelskiej, zgromadzone w komplecie, które dopiero teraz stamtąd wydane być mają w osobnej publikacyi, podjętej z ramienia warszawskiego Towarzystwa naukowego, (przez prof. W. Semkowicza.

Lecz największym i najcenniejszym działem, wprowadzającym badacza wprost w osłupienie, jest niesłychany dział korespondencyi Radziwiłłowskiej. — Obejmuje on 502 ogromnych tek, w których mieści się ogółem około ćwierć miliona oryginalnych listów pisanych do Radziwiłłów w wiekach XV—XVIII, Sama ta ćwierćmilionowa cyfra mówi o ogromie materyału, jaki tu leży nieruszony prawie, zgoła niewyzyskany i czeka na pracowników. Korespondencye te poczynają się już ku końcowi wieku XV, w połowie wieku XVI urastają do poważnego zasobu, do końca wieku XVI jest zaś już taka obfitość materyału, że zbadanie go wymagało sporo czasu. Liczba listów poszczególnych korespondentów z kilku lat przekracza nieraz setkę, niema zaś ani jednej wybitniejszej osobistości (wyjąwszy oczywiście nieprzyjaciół domu Radziwiłłów), której korespondencyi tutajby brakło. Listów n. p. Radziwiłła Sierotki jest tu sztuk 215. — W wieku XVII wzmaga się materyał ogromnie; listów poszczególnych wybitniejszych korespondentów doliczyć się można do kilku setek. Cóż dopiero mówić o wieku XVIII, gdzie materyał urasta do tak olbrzymich rozmiarów, jak n. p. Karola Radziwiłła »Panie kochanku«, którego własnych listów posiada archiwum 942, a listów do niego naliczyćby można tysiące.

Te setki tysięcy listów, to żywe świadectwa trzech wieków dziejów naszych, tem ważniejsze i cenniejsze, że pochodzące od mężów, w których rękach spoczywał ster Rzeczypospolitej, którzy »magna«, jeżeli nie »maxima« najczęściej »pars fuerunt« wszystkiego, co się u nas działo. Tu leży klucz do poznania naszej przeszłości.

Czy materyały te, tak niesłychanie ważne i cenne, wyzyskano należycie? Wstyd przyznać, że spoczywają one tam, mimo tak żywego zainteresowania się dziejami naszemi w ostatnich lat dziesiątkach, niemal zupełnie nietknięte! — Tu i tam, na wiązce korespondencyi oparto parę mniejszych lub większych prac, niezupełnie udałych, ale powszechnie przechodzono obok tego skarbca, nie tylko nie zabierając się do czerpania z niego pełną garścią, ale nawet go nie tykając.

Po mojej bytności tam w roku 1908, o której dałem wiadomość naukową w osobnej rozprawie ledwie trzech tam zajrzało pracowników: p. Kordzikowski, (o którego pracach nic nie wiemy), oraz dwu naszych znakomitych profesorów: pp. Konopczyński i Wł. Semkowicz — i na tem koniec. Poza tem nikt nie pokusił się o to, by tam zajrzeć. Jest to tem dziwniejsze, że dostęp tam tak łatwy, gdyż rodzina traktuje wszelkie badania poważnych pracowników z największą życzliwością, otwierając im nietylko zamki archiwum, ale i gościnne podwoje zamku.

Wojna obecna, która nam tyle klęsk przyniosła, zniszczyła kraj, mienie, tyle pamiątek i zabytków przeszłości, nie oszczędziła i Nieświeża. Jak wieść hiobowa niedawno doniosła, bolszewicy niszcząc systematycznie wszystko co żywioł nasz tyle wieków budował, targnęli się i na tę skarbnicę naszych bezcennych dziejowych pamiątek i wysadzili zamek Nieświeski w powietrze.

Jakie są losy archiwum? Wieść niesie, że najcenniejsze rzeczy z zamku przeniesiono już dawno do Moskwy i umieszczono w bezpiecznem miejscu. Czy w rzędzie tych znalazł się i najcenniejszy z cennych klejnotów Radziwiłłowskich — archiwum, nie wiadomo, a jeżeli tak, czy całe, czy część tylko. Miejmy nadzieję, że tego ciosu nam los oszczędził — gdyż byłaby to strata straszna i niepowetowana.

Dr Eugeniusz Barwiński.

należy rejestrować należności, przypadające od ziemstw. Ustalono, że należności te winny być rejestrowane z zaznaczeniem, że nie skarb rosyjski jest bezpośrednim dłużnikiem. Postanowiono zwrócić szczególną uwagę na możliwe ułatwienia w sprawie rejestrowania sum, złożonych w państwowych kasach oszczędności. Sprawę, czy rejestracya ma objąć należności, przypadające od Banku Państwa, postanowiono w myśl p. Jerzego Meyera odłożyć aż do ostatecznego zaopiniowania przez Warszawski Komitet Geldowy. Również w porozumieniu z Komitetem Geldowym ma być ostatecznie rozstrzygnięta kwestya, jakim organizacyom prowincyonalnym powierzyć przyjmowanie zgłoszeń w miastach, miasteczkach i gminach. Po ostatecznem zdecydowaniu tej sprawy, nowy Wydział odrazu funkcyonować zacznie.

O honorarya nauczycieli w zakładach pryw.

Krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych komunikuje nam następujące wnioski, uchwalone na plenarnem posiedzeniu dnia 9 b. m.:

Krakowskie Koło T. N. S. W., uwzględniając ciężkie położenie materyalne nauczycieli szkół średnich, postanowiło uregulować sprawę honoraryów za lekcye, udzielane w zakładach prywatnych. Honorarya te już dawno przed wojną były zbyt niskie, a w ciągu obecnego czterolecia wojny nie uległy prawie zmianie. Tak więc, jak i dawniej, tak i teraz, nie stoją obecne honorarya w żadnym stosunku do włożonej pracy i uchybiają swoim niskim wymiarem wprost godności stanu nauczycielskiego. Nauczycielstwo dalekiem jest od tego, aby pójść za przykładem szerokiego ogółu i podwyższać swoje honorarya w takim stosunku, jak to on uczynił. Uginając się pod ciężarem walki o byt codzienny, nauczycielstwo pragnie tylko w obecnej chwili zrealizować ten postulat, jaki stawiało przed wojną. Nie żąda tedy nauczycielstwo honoraryum takiego, jakieby wynikało z dzisiejszej konjunktury drożyźnianej, lecz zadowolić się chce minimalnem honoraryum, wynoszącem 10 K za godzinę; uwzględniając jednak tę okoliczność, że naukę należy umożliwić jak najszerszym warstwom, których dzieci ze sfer niezamożnych z powodu braku zakładów rządowych zmuszone są uczęszczać do zakładów prywatnych, uchwaliło Koło zniżyć to minimum płacy do 8 K za godzinę, licząc ryczałtowo, tak dla gimnazyów jako też i dla liceów, kursów i t. p. zakładów, a 6 K dla seminaryów. Nauczycielstwo spodziewa się, że zakłady bogatsze o większej frekwencyi nie poprzestaną na tem minimum, lecz wypłacać będą nauczycielom wyższe honorarya.

Gdy już kilkakrotnie dawniej prowadzone pertraktacye z przedsiębiorcami z terminem od września zostały przez właścicieli zakładów unicestwione i gdy położenie materyalne nauczycieli jest krytyczne, a poprawa jego nie cierpi zwłoki, przeto krakowskie Koło T. N. S. W. uchwaliło żądać podwyższenia już za kwiecień bieżącego roku. Ażeby ten słuszny postulat przeprowadzić, wobec dziwnej obojętności społeczeństwa, które łatwiej pogodzi się z 1.000% podwyższeniem za każdą pracę, lub każdy artykuł, niż z 80% podwyższeniem za naukę i wychowanie i wychowanie szkolne, nauczycielstwo uchwaliło, w razie nieuczynienia zadość temu skromnemu żądaniu, nie udzielać nauki w zakładach prywatnych z dniem 1 maja 1918 roku.

Ponadto nauczycielstwo wzywa kierowników zakładów prywatnych, aby w myśl obowiązujących ustaw, nie zatrudniali sił niefachowych i niekwalifikowanych, wszystkich zaś kolegów zobowiązuje do solidarnego przestrzegania powyższych powziętych uchwał przez ogół nauczycielstwa, w przeciwnym razie uważać ich będzie za działających na szkodę własną i ogółu w ciężkich warunkach pracującego nauczycielstwa. Akcya niniejsza ma bowiem na celu nie tylko poprawę bytu nauczycieli przez podwyższenie honoraryów, ale przedewszystkiem umożliwienie kolegom osiągania racyonalniejszego dochodu przy mniejszej ilości godzin, co ulżyć im ma w pracy i ratować ich zdrowie i stargane nerwy. Koło krakowskie ma nadzieję, że społeczeństwo zrozumie położenie nauczycieli, a oceniając ich pracę, uwzględni wobec tego żądania właściciele zakładów prywatnych, którzy przerzucać muszą to podwyższenie na rodziców uczenic i uczniów. Spodziewamy się też, że nauczyciele, mając polepszone płace, nie będą przyjmowali zbyt wielkiej ilości godzin i umożliwią przeto także i innym potrzebującym kolegom korzystanie z lekcyj w zakładach prywatnych. W ten sposób akcya niniejsza obejmować będzie szersze, niż dotąd, szeregi nauczycieli.

Koło krakowskie od niniejszych żądań tym razem nie odstąpi, a celem stanowczego przeprowadzenia tych żądań, gotowe w razie wstrzymania się od nauczania i utraty zarobków, wesprzeć potrzebujących kolegów i koleżanki ze specyalnego na ten cel utworzyć się mającego funduszu. Na straży tej akcyi stać będzie wydział Koła krakowskiego, wzmocniony delegatami poszczególnych zakładów rządowych, wybranych na plenarnem posiedzeniu Koła dnia 9 marca b. r. Koło krakowskie T. N. S. W. uprasza wszystkich nauczycieli zakładów prywatnych do oświadczenia się w tej sprawie z terminem do końca marca 1918 roku, na ręce prezydyum wydziału Koła, prezesa prof. Ignacego Chrzanowskiego i sekretarza Koła, profesora Wład. Kocha.

Sytuacya polityczna w Warszawie.

»Dziennik Narodowy« zamieszcza następującą korespondencyę z Warszawy pod datą 11-go marca:

Warunki Komisyi głównej parlamentu Rzeszy były przez sobotę i niedzielę tematem narad i obrad w stronnictwach.

Ostatecznie sprawa stanęła, jak w sobotę: **Deklaracyę podpisały stronnictwa centrowe. — Inne odmówiły.** Słychać natomiast, że **w Kole międzypartyjnem częściowo zauważyć się daje przytakujące wobec warunków niemieckich stanowisko.** Pogłoskę tę notuję, zastrzegając się co do jej autentyczności.

Natomiast stwierdziłem, że **Liga Państwowości wystąpiła z projektem nowej platformy, co do rokowań z Komisyą.** Ma ona być sformułowana przez p. Simona, który udałby się specyalnie w tej sprawie do Berlina.

Narazie sprawa jest więc w toku. Wpływ na decyzyę stronnictw polskich wywrzeć może powrót do Warszawy p. J. K. Steczkowskiego. Z powyższego wynika również, że **powołanie nowego gabinetu nie zostało jeszcze zadecydowane.**

Słychać jednak, że **utworzenie gabinetu ma być powierzone p. Steczkowskiemu.** Będzie to prawdopodobnie gabinet zupełnie aktywistyczny. Żywioły, które w skład jego wejdą, muszą jednak posiąść pewność, że dążąc rzetelnie do budowania państwa polskiego, uzyskają one **uwzględnienie i zagwarantowanie** ze strony niemieckiej tych żądań polskich, których zdobycie byłoby pozyskaniem dla tego rządu opinii polskiej.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że porozumienie tylko wówczas będzie możliwe, **jeśli strona przeciwna, to zn. niemiecka,** rzetelnie **zobowiązania swe wypełni.** Pamiętajmy **bowiem, że obok żywiołów,** reprezentujących **Komisyę główną,** są jeszcze w Niemczech inne, które porozumienia z Polakami świadomie unikają i które mogą sprawić, **że zobowiązania Komisyi głównej nie będą stanowiły dla nich żadnego zobowiązania.**

Taki jest obecny stan rokowań. Zanotujmy szczegół nowy. W kołach politycznych krąży pogłoska, że hr. Lerchenfeld, po wczorajszym **powrocie swoim z Berlina, przedstawić miał podobno projekt sfer niemieckich, dotyczący unii personalnej Polski z Litwą i Kurlandyą pod berłem ks. Joachima Hohenzollerna.**

—

Powyższą korespondencyę powtórzyliśmy z obowiązku informacyjnego, bo taka agitacya istotnie wszczęła się i toczy. Że jednak nie jest prawdą, iżby Berlin wystąpił przeciw tak zwanemu austropolskiemu rozwiązaniu, to się okazuje ze wszystkich wiadomości, podanych przez nas z Wiednia — tak przy oświadczeniu Centrum warszawskiego, jako też w głosach o rokowaniach dra Steczkowskiego, jako upatrzonego premiera. (Przyp. Red. »Nowej Reformy«).

Kronika.

Kraków, 15 marca.

KRAKÓW BEZ CHLEBA. Miejskie biuro aprowizacyjne nie wydało dzisiaj piekarzom krakowskim mąki na wypiek chleba na sobotę i niedzielę, albowiem mąki tej nie otrzymało. Zanosi się na brak chleba i mąki na okres dłuższy, albowiem starania, pisma i telegramy prezydyum miasta w tej sprawie dotąd nie odniosły żadnego skutku. Podobno do Krakowa zadysponowano zaledwie jeden wagon mąki, który prawdopodobnie jeszcze z młyna nie został wysłany. W przyszłym tygodniu ludność krakowska na karty zamiast mąki, otrzyma pęcak.

Nadmieniamy, że rozpoczyna się najkrytyczniejszy okres z dziedziny aprowizacyi, a czynniki lokalne miejskie są wprost bezsilne wobec tych stosunków i braków.

PRZENIESIENIE NAMIESTNICTWA I CENTRAL ODBUDOWY DO LWOWA. Namiestnik hr. Huyn powrócił dzisiaj ze Lwowa do Krakowa, lecz już tylko na dwa lub trzy dni, a następnie przenosi się na stałe do Lwowa. Przebywające jeszcze w Krakowie departamenty namiestnictwa opuszczają Kraków i odjeżdżają do Lwowa dna 5 kwietnia. Poszczególne sekcye Centrali dla odbudowy kraju zaś przenoszą się do Lwowa częścią 10 kwietnia, częścią 15 kwietnia. Na pomieszczenie biur Centrali wynajęto we Lwowie trzy kamienice przy ulicy Kopernika l. 9, 11 i 13, kamienicę przy ulicy Batorego l. 6 i hotel Francuski. W Krakowie pozostaną tylko niektore oddziały sekcyi III. Centrali, której szef, bar. Battaglia, urzędować będzie naprzemian we Lwowie i w Krakowie. Inne sekcye Centrali pozostawią w Krakowie ekspozytury; kierownikiem w Krakowie zostanie p. Ingarden.

II. KADENCYA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE. Na II-gą kadencyę sądu przysięgłych rozpoczynającej się w dniu 5 kwietnia w Krakowie, zostali wylosowani jako **przysięgli główni** pp.: 1. Bauer Maksymilian, właściciel realności. 2. Bandurski Roman, właści. realn. 3. Blender Zygmunt, urzędnik banku wied. 4. Czunko Kazimierz, inżynier. 5. Dziemborowicz Seweryn, właśc. realności, Bochnia. 6. Drobniak Franciszek, wł. fabryki szczotek. 7. Feliński Maryan, em. asystent rach. 8. Gorczyca Franciszek, em. adjunkt szp. św. Łazarza. 9. Grudziński Bolesław, właści. realn. 10. Hoffmann Henryk, rew. rach. m. kasy oszcz. 11. Krokowski Stanisław, wł. dóbr, Pogorzyce. 12. Kornecki Józef, wł. realn. 13. Korallum Henryk, urz. wiedeńskiego banku. 14. Dr Kowalski Tadeusz, wł. realn. 15. Lich Mojżesz, kupiec, Wieliczka. 16. Mikołajski Zygmunt, urzędnik T. W. C. 18. Perlberger Samuel, sprzedaż wina. 19. Piasecki Adam, wł. realn. 20. Pochwalski Władysław, art. malarz. 21. Dr. Ratler Ludwik, adwokat. 22. Rakisch Szczepan, wł. realn. 23. Dr. Reklewski Jan, adwokat. 24. Sarnecki Andrzej, wł. realn. 25. Stachiewicz Piotr art. malarz i wł. realn. 26. Szapiro Bernard, inżynier Tow. „Union". 27. Sachecki Jan, wł. realn. 28. Schuldenfrei Efroim, urzędnik banku wied. 29. Telz Napoleon, wł. realn. i druk. Narod. 30. Truskolaski Jan, urzędnik T. W. U. 31. Wachsmann Markus, wł. realn. Podgórze. 32. Wildstosser Józef, kupiec i wł. realn. 33. Dr. Wojtowicz Edmund, lekarz i wł. realn., Pychowice. 34. Wołoszyński Stanisław, fabryka tutek i wł. realn. 35. Zinger Eliasz, kupiec, Jaworzno. 36. Zbroja Kasper, wł. realn.

Przysięgli zastępcy pp.: 1. Berglas Szaja, wł. realn. 2. Englaender Nachmann, wł. realn. 3. Federgruen Izaak, wł. realn. 4. Grządziel Ignacy, wł. realn. 5. Katzner Izaak Jakob, kupiec. 6. Misiorowskis Franciszek, ślusarz. 7. Rajtar Franciszek, wł. realn. 8. Siwek Józef, majster mur. 9. Spira Aron, kupiec.

Z TOWARZYSTWA NAUK SPOŁECZNYCH. — We wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Nr 43 uniwersytetu Jagiellońskiego (»Collegium Novum«, I. piętro) posiedzenie Towarzystwa nauk społecznych, poświęcone aktualnemu w chwili obecnej z powodu sprawy chełmskiej problemowi łączności idei politycznej polskiej z ideą katolicką, z porządkiem dziennym następującym: 1) Zagajenie. 2) Docent dr O. Halecki: »Rola katolicyzmu w dziejach Polski«. 3) O. Urban T. J.: »Stosunek polskiego kościoła do chełmskich Unitów«. 4) P. Wacław Mutermilch: »O łączności sprawy polskiej i papieskiej«. 5) Dyskusya. — Goście mile widziani.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I W KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. zebranie członków, na którem dr. Artur Benis wygłosi odczyt na temat „Przyszłość ekonomiczna Polski". Początek o godzinie 7½ wieczór.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny l. 2). Dziś odbędzie się wykład dyr. dr. Kopery na temat: „Malarze Polski XIX wieku", w sali Muzeum narodowego. Jutro prof. dr. Grabowski mówić będzie o Al. Tyszyńskim, jako krytyku literackim.

WIECZÓR TURSKIEGO W KRAKOWIE. Stefan Turski, popularny artysta i autor, wystąpi w dniu 31 b. m. w sali „Sokoła" z nowym cyklem humoresek i piosenek wojennych. W wykonaniu bogatego programu hierze współudział pna Ada Zbigniewicz, absolwentka konserw. wiedeńskiego, która na wieczorach polskich w Wiedniu, zdobyła olbrzymi sukces jako pieśniarka. W kraju sympatyczną śpiewaczkę usłyszymy po raz pierwszy. Sprzedaż biletów rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w księgarni Eberta, ul. Sławkowska (hotel Saski).

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH w sprawie organizacyi własnego konsumu odbędzie się w poniedziałek w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej l. 6 I. p. o godz. 7 wieczór. Związek otworzył już w wymienionym lokalu stale swe biura a sekretaryat urzęduje codziennie od 7—9 wieczorem.

Z SALI SĄDOWEJ. Dzisiaj rano rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie 2-dniowa rozprawa przeciwko Ozyaszowi Reichbachowi recte Scharerowi, oskarżonemu o zabranie z masy spadkowej po Deborze Seifowej ruchomości znacznej wartości, policy asekuracyjnej na 2.000 K i trzy książeczek wkładkowych na 5.000 K. Jako spólniczk obwinionego zasiadły na ławie oskarżonych: Rosia Scherer, Gittla Kimmel i Mojżesz Süsser.

Do rozprawy wezwano 16 świadków. Przewodniczy radca Obtułowicz, oskarża prokurator dr Sozański, bronią adwokaci dr Heski i dr Bader.

POŚPIECH POCZTOWY. Do redakcyi naszej przyniesiono dzisiaj rano list »Express«, wysłany do adresata w Krakowie ze Lwowa jeszcze przed ośmiu dniami: list ten doręczono adresatowi dopiero dzisiaj rano.

Z kraju.

ŻĄDANIA LWOWSKIEJ SŁUŻBY MIEJSKIEJ. We Lwowie, w gmachu Muzeum przemysłowego odbyło się onegdaj zebranie służby miejskiej w sprawie polepszenia bytu. Po dyskusyi, wybrano delegacyę, która udać się ma do zarządu miasta i prosić o rychłe załatwienie wniesionych jeszcze w czerwcu 1917 roku petycyi o podwyższenie poborów, które różnią się od poborów służby innych instytucyi autonomicznych o 360 kor. i więcej; przedstawić żądanie podwyższenia pauszalu na obuwie, bo ustalony przed 30 laty w kwocie 24 koron rocznie nie odpowiada stosunkom obecnej drożyzny, wreszcie przyznanie dodatku na ubranie służbie miejskiej, jakie przyznano w innych instytucyach dla członków po 175 kor., tychże żonom 100 kor., dzieciom 75 kor. Nadto żądano obsadzania wolnych miejsc wyższych klas.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY WE LWOWIE. W realności przy ul. św. Zofii l. 3 otruła się onegdaj kwasem karbolowym, zamieszkała tam samotnie 31-letnia Bronisława Berdaszner. Denatka przewieziona do szpitala, niebawem zmarła. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Z Królestwa Polskiego.

KOLUSZKI. (Nie chcą szkół). Jak już donosiliśmy, włościanie gm. Gałkówek w grudniu ub. roku jednomyślnie postanowili założyć w swej gminie 14 szkół i na ten cel opodatkowali się w wysokości 2 mk. od morga. Niestety na następnem zebraniu gminem, które odbyło się w dniu 16 lutego, znaczną większością głosów zdecydowano poprzednią uchwałę skasować i szkół obecnie nie otwierać, lecz dopiero po wojnie.

Jako argumenty przeciwko szkolnictwu przytaczano znaczne ciężary, jakie obecnie ponosi włościaństwo i że po wojnie będzie lżej.

Skutkiem wspomnianej uchwały najwięcej tracą Koluszki i okolica, jako posiadające gęste zaludnienie.

KUTNO. (Kursy handlowe. — Z teatru. — Z Tow. dobroczynności. — Różne).

Staraniem Okręgow. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w pierwszych dniach lutego powstały w mieście naszem kursy handlowe wieczorne dla osób pracujących w przemyśle lub handlu.

Program kursów obejmuje następujące przedmioty: język polski historya Polski, arytmetyka handlowa, geografia Polski, geografia handlowa, arytmetyka i prawo handlowe. Wykłady odbywają się w gmachu szkoły kupieckiej. Na wykłady zapisało się przeszło 50 osób.

Występy p. Adwentowicza, który wraz ze swym zespołem dał dnia 16 i 17 lutego dwa przedstawienia, cieszyły się ogromnem powodzeniem.

Miejscowe Tow. Dobroczynności składa dowody swej niestrudzonej pracy. Utrzymuje bowiem w mieście dwie ochrony, do których uczęszcza przeszło 200 dzieci w wieku od lat 5—8. Oprócz tego w początkach lutego b. r. Tow. rozpoczęło wydawanie bezpłatnych obiadów dla biednych dzieci szkół miejskich. Z obiadów tych korzysta dotąd 30 dzieci najbiedniejszych, wskazanych przez lekarza, jako słabo odżywiane. Budżet Tow. w roku bieżącym przewiduje wydatki w sumie mk. 26 tysięcy. Na zasilenie kasy Tow. urządza w dniu 3-go marca b. r. sprzedaż kwiatka na ulicach miasta.

Miejscowe towarzystwa, zrzeszenia i korporacye przedsięwzięły urządzenie zebrania ogólnego w dniu 17 b. m. w sprawie wyrażenia protestu przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny, lecz z przyczyn od organizatorów niezależnych, zebranie to nie doszło do skutku.

W dniu 24 lutego odprawione zostało w kościele miejscowym błagalne nabożeństwo na intencyę odwrócenia klęsk, jakie na naród nasz spadają; na nabożeństwie, które celebrował prałat miejscowy, były reprezentowane wszystkie towarzystwa, zrzeszenia oraz szkoły.

Ze świata.

PRZEWIDYWANY BRAK MIĘSA W CAŁYM ŚWIECIE. Według oceny urzędu rolniczego Stanów Zjednoczonych wynosi zmniejszenie się stanu bydła w całym świecie około 28.080.000 wołów i krów, 54,000.000 owiec, 32.425.000 świń. Wobec tego przystępuje Ameryka do wzmocnionej hodowli bydła, spodziewając się osiągnąć wielkie zyski po nastaniu normalnych stosunków po zawarciu pokoju.

1½ MILIONA MK. DLA ŻYDÓW. W przeciągu lutego gmina żydowska w Warszawie otrzymała z zagranicy jako wsparcie dla żydów — według obliczenia „J. Wort" — około 1½ miliona marek. Najpierw nadeszło 300.000 mk. z dyrektywą, ażeby 28% tej sumy oddano na szkoły hebrajskie.

Drugim razem nadeszło 540.000 mk., z czego wyznaczono 60.000 mk. na szkoły. Ostatnio wreszcie nadesłano 630.000 mk., z czego 67.000 znowu przeznaczono na rzecz szkół.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Ksiądz Marek« Juliusza Słowackiego.

Atak lotniczy na Hartlepool.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 marca.

W związku z wyprawą wywiadowczą po morzu Północnem jeden z naszych hydroplanów obrzucił skutecznie bombami w nocy na 14-go marca port i zakłady przemysłowe w Hartlepool.

Londyn, 15 marca.

W czasie ataku, wykonanego z powietrza na Hartlepool, zniszczył wybuch bomb 6 domów, zaś 30 uszkodził. Zginął jeden mężczyzna, jedna kobieta i 3 dzieci.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 marca.

POGRZEB KS. MIRKI CZARNOGÓRSKIEGO

Wiedeń. W obecności zastępcy cesarza i wśród honorów wojskowych odbył się wczoraj pogrzeb ks. Mirki czarnogórskiego.

OGRANICZENIA SPRZEDAŻY LICYTACYJNEJ.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa, zakazujące aż do dalszego zarządzenia sprzedaży licytacyjnej przedmiotów użytkownych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska — Rządca drukarni L. K. Górski.